

JÓZEF MATUSZEWSKI (Łódź)

Daty w dekretach

{*Decreta iuris supremi Magdeburgensis castri Cracoviensis. Die Rechtssprüche des Oberhofs des deutschen Rechtes auf der Burg zu Krakau 1456–1481*, Bd. 1. Herausgegeben und eingeleitet von Ludwik Łysiak und Karin Nehlsen-v. Stryk. Frankfurt am Main, 1995. Bd. 2: *1481–1511*, Herausgegeben und eingeleitet von Ludwig Łysiak unter Mitwirkung von Karin Nehlsen-v. Stryk, 1997}.

I.

1. Zarówno historyk, jak i prawnik przywiązują dużą wagę do dat. Tak jest dzisiaj, ale tak było zawsze, nawet w dobie powszechnego analfabetyzmu. Konieczna zatem była znajomość ich notacji. Można było, co prawda, wyrazić je słowami, ale to sposób dość kłopotliwy pisać *anno millesimo quadringentesimo nonagesimo quarto*; o wiele prościej wyrazić to cyframi, najpierw rzymskimi, *MCCCCXCIV*, a jeszcze wygodniej – arabskimi, 1494.

2. Dat dekretów mamy dwie, jedna wskazuje na miejsce sporządzenia aktu, to data miejsca; druga – na czas, data czasu. Data miejsca jest stale ta sama: wszystkie dekryty zredagowano w Krakowie, bo krakowski zamek był siedzibą najwyższego sądu prawa niemieckiego, którego wyroki analizujemy.

3. Dekryty zaś były następstwem odwołań od wyroków, pochodzących z blisko 250 wsi i miast małopolskich¹. Na miejscowości te wskazują tytuły dekretów, 1. 125: *sentencia de Wolborz*, 1. 127: *de Crosna*, 1. 130: *de Osszek*, 1. 132: *de Pylzno*, 1. 330: *de Orlow*, 1. 369: *de Alba Ecclesia*, 1. 379: *de*

¹ *Decreta iuris supremi Magdeburgensis castri Cracoviensis*, t. 1. Frankfurt am Main 1995, s. XXI.

Voynicz, 2. 214: *de Byecz*. Wśród nich znajduje się wielokrotnie – co zrozumiałe – Kraków (2. 734: *sentencia de Cracovia*); naliczyliśmy ich powyżej 170!

II.

1. W datacji średniowiecznej występowały te same informacje, co w naszej praktyce dzisiejszej: dzień miesiąca, miesiąc i rok. Pojawiają się one w każdym dekrecie. Naturalnie, opuszcza się je, jeśli jednego dnia wystawił SN dekretów kilka. Wtedy stawiał pisarz datę tylko przy pierwszym, przy następnych zaś pojawiała się jedynie oszczędne: *eadem (eodem) die*.

2. Datacja dekretów różniła się od naszej znacznie. Dzisiaj zapisujemy datę czasu następująco: dzień kolejny miesiąca, nazwa miesiąca oraz rok *a Nativitate Domini*. Zadawałamy się przytem najczęściej samymi cyframi: 18.11.2001, choć czasem wypisujemy całym słowem nazwę miesiąca: *18. listopada 2001 r.* Rzadko powołujemy nazwę dnia tygodnia: *poniedziałek, wtorek, środa itd.* Natomiast w dekretach ten szczegół notuje się zawsze! To był element istotny.

3. Z wyjątkowych racyj pojawia się dziś godzina i minuta, a jeszcze rzadziej – sekunda. W dekretach notowano ponadto szczegóły dziś dla nas obojętne, dzień tygodnia (por. pkt 7–9) oraz porę dnia (por. pkt. 38).

4. Dane o dniu i miesiącu nie były wyznaczone cyframi, jak to dziś praktykujemy (19.3 = dziewiętnastego marca), lecz imieniem świętego², lub kościelną nazwą święta, przypadających na dany dzień, 1. 251: *ipso die sancti Egidii*, 1. 369: *ipso die sancte Elyzabeth*, 1. 1068: *post Exaltationem sancte Crucis*. A – wiadomo – to przypisanie dnia jakiemuś świętemu czy świętu było stałe, co roku dzień św. Józefa przypadał na 19. marca, a Boże Narodzenie – na 25. grudnia.

5. Liczba dni w roku – wiadomo – wynosi 365, a w roku przestępnym – 366 dni, obie nie podzielne przez 7. To pociągnęło poważne następstwa w datacji: dni roku nie przypadają co roku na ten sam dzień tygodnia, lecz przesuwiają się w ramach pewnych cykli, w których przeciętny użytkownik kalendarza się nie orientował i orientować nie mógł: rachuba ta bowiem jest dość skomplikowana, wymagała już pewnej wiedzy z dziedziny astronomii.

6. Rok rozpoczyna się trzema względnie czterema niedzielami: 1. *adventus*, 2. *adv.*, 3. *adv.*, 4. *adv.* Od 7. stycznia pojawia się niedziela 1. *post Epiphaniam*. W sumie jest ich sześć; ostatnia to 6. *post Epiphaniam*.

² Na wyraz *święty* służyły dwa terminy łacińskie, *beatu* i *sanctus*. Używano ich zamiennie.

III.

1. W dekretach mamy następujące terminy chronologiczne, które zestawiamy alfabetycznie:

łacińskie: *adventus*³, *annus*, *ascensio*, *autumnus*, *circumcisio*, *in crastino*, *dies*, *dominica*, *epiphania*, *etas*, *feria*, *ferialis*, *feriatus*, *extra feriatus*, *festivitas*, *festum*, *hora*, *ligatus (dies)*, *mane*, *mensis*, *meridie*, *nativitas*, *nox*, *occasus solis*, *octava*, *prandium*, *profestum*, *quatember*, *quatuor tempora*⁴;

niemieckie: *frist*, *groß*, *helig (tag)*, *jahr*, *monat*, *morgen*, *sonnenschein*, *tag (dinstag, lebetag)*, *woche*, *zeit*.

O niektórych z nich dowiadujemy się czegoś więcej.

2. *Adventus*, adwent. Dekretem znane są dwa znaczenia owego wyrazu, pierwsze – dosłowne, 2. 597: *adventus cursoris*, przybycie gońca⁵. Taką samą nazwę nadano też okresowi czterech niedziel⁶, poprzedzających święta Bożego Narodzenia; przyswojono ją językowi polskiemu w postaci niezmienionej jako *adwent*. Pierwszą niedzielą adwentu rozpoczyna się rok kościelny!

3. *Annus*, rok. Jest to rok Pański, *annus Domini*, liczony od narodzenia Chrystusa, 1. 206: *annus nativitatis*. W dekretach podaje się go tylko przy pierwszym akcie kolejnego roku. Notuje się zaś bądź pełną cyfrą rzymską, 1. 132: *anno Domini M⁰CCCC⁰LVIII⁰* (1458), bądź tylko jej częścią końcową, 1. 1021: *anno etc. LX⁰IX⁰* (1469); czasem częściowo słowem, a częściowo cyfrą, 1. 63: *L⁰ septimo* (1457), 1. 206: *anno nativitatis eiusdem M⁰CCCCL⁰ nono* (1459).

4. *Dies*, tag⁷, dzień. Termin ów używany jest w dwu znaczeniach. Najczęściej to 24-godzinna doba, składająca się z dnia i nocy; łacina osobnego terminu na dobę nie zna⁸. Ten właśnie sens występuje we wszystkich wypadkach, w których mówi się o okresach przedawnienia, wynoszących często rok i dzień, 1. 1222: *annum et diem*⁹.

5. Innym razem *dies* to (jasny) dzień, przeciwstawiający się (ciemnej) nocy, 1. 198, 1447: *tempus nocturnum*, 2. 383: *tempore noctis*, 1. 102, 103: *bey nacht*¹⁰.

³ Wyraz *adventus* pojawia się również w znaczeniu przybycia, 1. 508: *sed suspenderunt ad adventum domini*, 2. 597: *suspendere causam ad adventum cursoris*.

⁴ Wydawca drukuje niepotrzebnie wyrazy *quatember* i *quatuor tempora* dużą literą; to appellativa.

⁵ W tym samym dekrete mowa o *tarditas cursoris*.

⁶ Nie czterech tygodni!

⁷ Także w złożeniach *dingtag*, *lebtagen*.

⁸ W dekretach występują następujące określenia dnia: 1. 543: *dies naturalis*, 2. 778: *dies iuridica*.

⁹ O *dies* przeciwstawionej *feria* por. niżej pkt. 28.

¹⁰ Dekrety notują również czasownik 1. 630: *vor-nachten*.

6. Dnie dzielą się z paru punktów widzenia. Te podziały się krzyżują. Podstawowy jest podział na dni powszednie i świąteczne, inaczej: robocze i odświętne. W tygodniu jest jeden dzień świąteczny, *dominica*, a sześć – roboczych, *feria secunda*, *tertia* itd. – *sabbatum*. Pierwszy cechuje się tym, że praca jest wówczas zabroniona.

7. Święta dzielą się z kolei na stałe i ruchome. Tylko stałe przypadają na ten sam dzień roku, natomiast ruchome – na różne dni; i to znowu w ramach pewnych cykli.

8. Świąt stałych jest nie wiele: *Nativitas Domini* (25 grudnia), *Circumcisio Domini* (1. stycznia), *Epiphania* (6. stycznia), *Omnium Sanctorum* (1. listopada). Są to zatem święta datujące.

9. Reszta świąt – ograniczamy się do najważniejszych – a więc *Pascha*, *Pentecosten*, *Trinitas*, *Ascensio Domini*, przypada na różne dni roku.

10. Podobnie i z początkiem roku kościelnego: jego najwcześniejszą możliwą datą jest 27. listopada, najpóźniejszą – 3. grudnia.

11. Rok kościelny dzieli się na kilka okresów, które noszą osobne nazwy. Są to *adventus*, adwent (4 niedziele), okres *post Epiphaniae*, po Objawieniu (3 niedziele), oraz okres *post Trinitatis*, po Trójcy (26 niedziel).

12. Rok kościelny rozpoczyna się trzema względnie czterema niedzielami adwentu (1. *adventus*, 2. *adv.*, 3. *adv.*, 4. *adv.*). Od 7. stycznia pojawia się *dominica 1. post Epiphaniae*. W sumie jest tych niedziel po Objawieniu sześć.

13. W kalendarzu kościelnym każda niedziela ma swoją nazwę, choć nie bez wyjątku: nie mają jej dwie, te, które wypadają na okres od 25. grudnia do 6. stycznia, a więc ostatnia – grudniowa i pierwsza – styczniowa. Nazwy niedziel stały się wtórnie terminami chronologicznymi.

14. Uformowane zaś zostały na parę sposobów. Raz zawdzięczają ją pozycji, jaką zajmują niedziele we wskazanych niżej okresach kościelnych, por. pkt. 16.

15. Innym razem nazwę niedziel stanowi pierwszy wyraz lub pierwsze wyrazy lekcji czytanej we mszy danej niedzieli: *Circumdede- runt*, *Exsurge*, *Esto mihi*, *Invocavit*, *Reminiscere*, *Oculi*, *Letare*, *Iudica*. Dwie następne to *dominica Palmarum* i *Pascha*. Dalej idą ponownie nazwy niedziel uformowane od pierwszego słowa lub pierwszych słów lekcji, czytanej we mszy na dany dzień. Po nich mamy do czynienia znowu z nawiązaniem do sekwencji pierwszej: *Quasimodo*, *Maiestas Domini*, *Jubilate*, *Cantate*, *Vocem jocunditatis*, *Exaudi*. Dalej następują niedziela *Pentecosten* (Pięćdziesiątnicy czyli

Zestania Ducha świętego), niedziela *Trinitatis* oraz następne 22 niedziele *post Trinitatis*, utrzymujące się aż do nowego roku.

16. *Dominica*, (dzień) Pański, niedziela. 2. 736: *die dominico Invocavit*, 2. 477, 478: *dominico post Petri et Pauli apostolorum*. Polski określnik, niedziela, nie nawiązał do terminologii łacińskiej, lecz wytworzył się samodzielnie¹¹.

17. Owa *dominica*, upamiętniająca Zmartwychwstanie Pańskie, jest najważniejszym zatem *pierszym* dniem tygodnia¹². W roku jest niedziel 52! Drugiego, równie częstego święta w kalendarzu kościelnym nie ma! To zawsze dzień świąteczny.

18. Sam termin *dominica* albo pojawia się w nagłówku dekretów: 2. 558: *ante dominicam Invocavit*, 2. 702: *post dominicam Iudica*, albo się go pomija: 2. 562: *ante Oculi*, choć oczywista tu zawsze domyślna: *ante dominicam Oculi*¹³.

19. *Etas*, wiek. Terminu tego dekrety nie używają nigdy w znaczeniu stuletniego okresu. Taki sens mógłby się pojawić w traktacie chronologicznym, a nie w aktach notujących zdarzenia życia codziennego. Podobnie jak polski *wiek*, *etas* określa tę ilość lat, którą jednostka przeżyła; stąd *anni etatis*.

20. *Feria*, dzień tygodnia. Brak owego terminu w pracowitych indeksach, dołączonych do publikacji; a tymczasem pojawia się on niemal w każdym nagłówku dekretu.

21. Średniowieczna *feria* różni się od klasycznej i formalnie, i semantycznie. W łacinie to plurale tantum, *feriae*. Tymczasem w dekretach używano owego terminu najczęściej w liczbie pojedynczej, *feria*.

22. Dla Rzymian *feriae* były dniami świątecznymi, przeznaczonymi na służbę bożą. Metonimicznie – stanowiły dni wypoczynku; zatem to czas wolny od zajęć. *SEJP* daje trafną ich definicję „ferie wakacje; oboje dla dni wolnych od pracy”.

23. Tymczasem, co istotne, średniowieczna singularna *feria* nie ma nic wspólnego z świętem. Wskazuje ona zawsze i wyłącznie na dzień tygodnia, zarówno roboczy (od poniedziałku do soboty), jak świąteczny (niedziela)! W języku niemieckim istnieje dlań odpowiednik jednowyrazowy:

¹¹ Według *SEJP* pochodzi już z 8. wieku.

¹² Na jakimś nieporozumieniu polega teza Aleksandra Brücknera, „jakoby kościół zaczynał swoje liczenie od soboty”.

¹³ Charakterystyczne dla działalności krakowskiego sądu, że wiele czynności prawnych dokonuje się właśnie w niedzielę, 2. 631: *die dominico Rogacionum*, 2. 736: *die dominico Invocavit*, 2. 1098: *die dominico improfesto sancti Martini*.

Wochentag. Brak takiego w polskim, stąd z konieczności formacja: *dzień tygodnia*.

24. *Feria* ma zatem całkiem inny sens niż wyraz *dies*. Oba, *feria* i *dies*, nie są zatem synonimami. Stąd tak częste występowanie obydwu wyrazów równoczesne obok siebie, 1. 238: *feria sexta, die sancti Viti martyris*, 2. 366: *feria tertia, die Appolonie*, 2. 417: *feria secunda, die Arnoldi*, 2. 486: *feria sexta, ipso die sancti Luce*. 2. 692: *feria secunda, die sancti Vincencii*.

25. Owych *feryj*, dni tygodnia, było siedem:

<i>feria</i>	(<i>prima</i>)	
<i>feria</i>	<i>secunda</i>	(1. 2)
<i>feria</i>	<i>tercia</i>	(1. 7)
<i>feria</i>	<i>quarta</i>	(1. 4)
<i>feria</i>	<i>quinta</i>	(1. 6)
<i>feria</i>	<i>sexta</i>	(1. 10)
<i>feria</i>	(<i>septima</i>).	

26. Wszakże w dekretach wzmiankuje się jedynie o pięciu feriach, od drugiej do szóstej, zatem bez pierwszej, tj. niedzieli, i bez siódmej, tj. soboty¹⁴. Nigdy więc nie spotykamy wyrażenia *feria prima* ani *feria septima*, albowiem pierwsze – to *dominica*, a ostatnie to *sabbatum*. Te dwa terminy wzięły górę nad określeniami liczbowymi.

27. W tygodniu wielkim¹⁵ wszystkie *ferie* były wielkie, zatem 2. 650: *feria quarta magna* to „wielka środa”, a 2. 79: *sabbato magno in vigilia Pasce*, „w wielką sobotę, w wilię Paschy”.

28. Od substantiwum *feria* zostały uformowane – dwa przymiotniki *feriatus*, 2. 30, i *ferialis*, 2. 778, zawsze z domyślnym, *dies*. Nie zdołaliśmy stwierdzić, czym się owe przymiotniki semantycznie różnią; najprawdopodobniej sens ich jest identyczny.

29. *Dies feriatus* przeciwstawia się wielokrotnie *dies solemnis*, *dies sacer*, 2. 544: *tercio in eo errant, utrum solemni die vel feriata sibi solvebat*, 2. 736: *pars adversa facere debet post Conductum Pasche propter dies feriatos*, 2. 793: (sprzedaż łąki przez kobietę) *hoc sola sine tutore, iudicialiter electo et in diebus feriatis, facere non potuit*, 2. 877: *et etiam hoc decretum domini pallatini... factum est diebus feriatis, ubi non licet*

¹⁴ Wyjaśnienie odrębnej nominacji polskiej, dlaczego *feria tertia* została *wtorkiem*, a więc dniem wtórym, drugim, *feria quinta* – *czwartkiem*, dniem czwartym, a *feria sexta* – *piątkiem*, dniem piątym, daje J. Matuszewski, *Słowiański tydzień. Geneza, struktura i nomenklatura*, Łódź, 1978.

¹⁵ W dekretach nie zanotowaliśmy wyrażenia *septimana magna*.

hereditatem iudicare... Quod autem dominus pallatinus cum consulibus et iuratis decrevit in diebus feriatis, hoc non est iuridice factum. A zatem dies feriatas byłby dniem powszednim, roboczym.

30. Dodatkową trudność interpretacyjną sprawiają dekrety 1. 313: *in diebus ligatis, videlicet feria quarta post Penthecosten ...et post hoc eadem obligatio in diebus apertis, extra feriatis diebus...non est denuo renovata et confirmata*, łącznie z 2. 778: *utrum sine iudicio bannito causa processum habere potest die feriali*.

31. Do wskazanych trudności dołącza się jeszcze tekst dekretu 2. 602: *dixit: adventus sacri dies esse feriatis*. Chyba nie znaczyło to, że w okresie adwentu dnię świąteczne stawały się roboczymi!

32. *Festum*. Każdy dzień roku – wiemy – ma swojego świętego patrona czy patronkę¹⁶ (1. 246, 415: *festum Marie Magdalene*, 1. 252: *festum Michaelis*), albo też poświęcony został jakiemuś wydarzeniu ważnemu w liturgii kościelnej (1. 329: *festum Divisionis apostolorum*, 1. 307: *festum Annunciacionis Marie*, 1. 440: *festum Epyphanie*, 1. 711: *ante Nativitatis sancte Marie Virginis festum*. W istocie zatem w kalendarzu kościelnym na każdy dzień przypada jakieś *festum*. Wszakże – co należy podkreślić – termin ów nie zawiera już w dekretach sensu uroczystościowego, *festivitas*¹⁷.

33. Wyraz *festum* bywa często opuszczany, choć zawsze pozostaje domyślny, 2. 912: *post sancte Trinitatis* i dekret następnny, 2. 913: *post festum sancte Trinitatis*, 1. 822: *post Valentini* i zaraz 1. 823: *post festum sancti Valentini*, 1. 267: *in feria sexta ante Martini*, oczywiście: *ante festum Martini!* 1. 239: *feria tertia post (festum) Viti martyris*, 2. 356: *post (festum) Iohannis*, 1. 908: *sabbato post (festum) Katherine*, 2. 876: *sabbato proximo post (festum) sancti Egidii*. I tyle innych przykładów.

34. *Festivitas*. Termin używany w daciej w sensie uroczystości świątecznej. Nieraz to wprost synonim do *festum*, 1. 291: *ipsa die festivitatis sancte Dorothee* (por. wyżej pkt. 32).

35. *Hora*. Określeniem czasu jest także termin *hora*. Jaki jej sens? Nic nie daje wyrażenie 1. 75: *hora consueta*, dopiero następujące 1. 371: *hora vesperorum*, a zwłaszcza 2. 544: (świadkowie) *nesciunt horam, utrum mane, meridie vel vespere*¹⁸, wyjaśniają sens terminu: to bynajmniej nie nasza

¹⁶ Kościół ma tylu świętych, że na jeden dzień przypada ich wielu, jak świadczą o tym *Acta Sanctorum* czy *Acta Sanctorum ordinis sancti Benedicti!*

¹⁷ W indeksach ów wyraz w ogóle się nie pojawia, choć notujemy go w dekretach parokrotnie, np. 1. 291: *ipsa die festivitatis*. Por. niżej pkt. 37.

¹⁸ Tekst powołany w dekrete dwukrotnie.

sześciodziesięciminutowa godzina – na nią było za wcześnie, średniowiecze to przecież okres przedzegarkowy – lecz pora dnia!

36. Tych pór dnia znają dekrety cztery:

- (1) rano, 2. 544: *mane*¹⁹,
- (2) przed obiadem, 2. 558: *ante prandia*,
- (3) w południe, 2. 544: *meridie*,
- (4) przed zachodem słońca, 1. 1529: *usque solis ad occasum*²⁰, 2. 558: *hora vesperorum et ante solis occasum*, 1. 1099: *paruit, suo iuri satisfacere volens, usque ad solis occasum*, 2. 108: *pecuniam ad solis occasum reponere*, 2. 1054: *actor se submisit coram iure et obligavit pecunias ponere... ad solis occasum*, 2. 747: *hoc sibi solis ad occasum, sicut preciuni elaboratum solvere tenetur*, 2. 865: *quod reus expensas actori XVI scotos taxatas ad solis occasum dare debuerat*, 2. 915: (rajcom, których strona *dehonestavit et infamans eosque dicens indignos sedis huius* – strona będąca zatem *rebellis et protervus* – *cuilibet consulum luit per 36 solidos*), *quos eis reponere debet irremissibiliter ad solis occasum*, 2. 1007: *a qua sententia actor appellavit et melioravit taliter, quod pars rea docere debet ad occasum solis*, 1. 1099: (pозwany) *paruit suo iuri satisfacere volens usque ad solis occasum*. Tej pory zachodu słońca należało zatem odczekać, 2. 925: *tunc non debuerunt decernere ipsum in ruina, sed exspectare solis occasum et annotare de non satisfaccione diei ulteriori*.

37. Przytoczonym wyżej łacińskim terminom odpowiadają niemieckie: 1. 736: *morgen* (gabe), 309: *bey Sonnenschein*, 2. 712: *bis czu Sonne schein*.

38. Wszystkie czynności prawne winny się dokonać przed zachodem słońca, a więc za dnia (por. pkt. 39). Po tym terminie wszelkie kroki poczytuje się za spóźnione, a w konsekwencji nieważne, 1. 1286: *tarde post occasum solis et non ante occasum solis paruit*, 2. 577: *sed quia tarde fuit...*, 2. 1007: *qui tunc propter brevitatem temporis probare non potuit*.

39. *Minuta*. Wyras dobrze dekretom znany, wszakże bynajmniej nie w znaczeniu czasowym, 1. 668: *quod minuta ostendit eciam ante citationem, minuta eciam ostendit*, 1. 1058: *iuxta minutam eiusdem concordie*, 1. 1129: *sed pars adversa aliquas minutas introclusas una cum nostra sententia habere vellet; ...sed si eadem pars aliquas minutas vobis optat habere ...*, 1. 1314: *ex scriptis vestris et minutis sub sigillis vestri iudicii*, 2. 45: *extunc super propositiorem actoris et responsionem partis respondentis prius debet sententia proferri, quam aliqua minuta poni vel*

¹⁹ Przypominamy zabawny spór o interpretację wyrażenia *bonum mane*; niektórzy historycy tłumaczą owo wyrażenie przez *dobrą rękę*, choć czwarta deklinacja takiego przypadku w ogóle nie notuje, por. J. Matuszewski, op. cit. s. 500.

²⁰ Tak też 1. 98, 2. 61, 401.

legi debeat, 2. 532: *postulavit sibi legi minutas*, 2. 541: *et minute lecte sunt*, 2. 896: *ex minuta bene perlegentes*, 2. 926: *actor monstravit manifeste minutam ex iure Cracoviensi, que coram iudicio vestro lecta est*. We wszystkie powołanych przykładach i tylu innych jeszcze, które by można cytować, *minuta* to zawsze pisany tekst²¹, rękopis, a nigdy jednostka czasu. Przed rozpowszechnieniem się zegarków kieszonkowych – a stało się to dopiero w wieku 19. – tak mała jednostka temporalna, jak dzisiejsza *minuta*, nie znalazła, bo nie mogła znaleźć praktycznego zastosowania²². A tym bardziej nie było miejsca na jeszcze mniejszą *sekundę*.

40. *Octava*, oktawa. Mimo siedmiodniowego tygodnia pojawia się w kalendarzu kościelnym zastanawiający, a często występujący okres zwany oktawą, *octava*²³, 1. 88: *in octava festi Corporis Christi*, 1. 93: *feria quinta infra octavas Visitationis*, 1. 105: *sabbato infra octavam Assumptionis Marie*, 1. 158: *feria quarta infra octavas Penthecostes*, 2. 1007: *in octava Omnium Sanctorum*. Genezą owego okresu jest średniowieczny sposób liczenia dni, zasadzający się na włączaniu do rachuby zarówno pierwszego dnia, od którego dokonywano obliczenia, jak i ostatniego, na którym liczenie kończono²⁴. Taka operacja daje w rezultacie sumę osiem.

41. *Profestum*. W dekretach notowano bardzo często wyrażenia przyimkowe, 2. 1091: *ante festum*, oraz, 1. 66: *post festum*. Pierwsze bywa zastępowane nieraz rzeczownikiem *profestum*, zawsze w wyrażeniu *in profesto*²⁵. Jakie jego znaczenie? Wydawca zgodnie z etymologią słowa przyjął, że to dzień poprzedzający inne *festum*. Zatem 2. 882: *feria quinta in profesto sancte Katherine* to 24. listopada, bo dzień tej świętej przypada na 25. listopada; podobnie 2. 1068: *feria quinta in profesto Conversionis sancti Pauli* to 21. stycznia, 2. 1022: *feria sexta in profesto sancti Iohannis Baptiste* to 23. czerwca, a 2. 1098: *die dominico improfesto sancti Martini* to 10. listopada. I chyba jego stanowisko słuszne. Tym samym sens tego wyrażenia ostatecznie taki sam, jak klasycznego *in vigilia* (por. pkt. 50).

42. *Quatember, quatuor tempora*²⁶; odpowiednik polski to suchedni. Jak łacińska nazwa wskazuje, wypadają one cztery razy do roku,

²¹ Stąd też 1. 762: *minutarium* „zbiór minut”.

²² W dekretach termin *minuta* pełni również funkcję przymiotnika, 2. 543: *minuta pecunia*, drobna moneta.

²³ Występuje także w pluralis, 1. 462: *infra octavas Penthecostes*.

²⁴ „Der echte Tag nach einem Feste (mit Anfangs- und Endtermin)”, O. Grotfend, *Taschenbuch der Zeitrechnung des deutschen Mittelalters und der Neuzeit*, Hannover 1941, s. 19.

²⁵ Zwrot 2. 831: *die dominico – improfesto sancti Martini* jest z pewnością zapisem omyłkowym.

²⁶ Brak tych wyrazów w indeksach do obydwu tomów. Wydawca drukuje je niepotrzebnie dużą literą; to nomina appellativa!

1. 1255: *quatuor temporibus*, a to w marcu, czerwcu, wrześniu i grudniu²⁷, 1. 603: *feria quarta quatuor temporum post festum Penthecostes*, 1. 1196: *feria quarta quatuor temporum post festum sancte Lucie*, 1. 1292: *feria sexta quatuor temporum post Lucie*.

43. *Quindena*, Tak się zwie okres piętnastu dni, wyznaczony stronie procesowej przez sąd na przeprowadzenie dowodu, 2. 895: *potest habere quindenam ad probandum*.

44. *Sabbatum*, sobota. Ostatni, siódmy dzień tygodnia, *feria septima*, brzmi z reguły *sabbatum*, 1. 224, 264: *fuit feria sabbati*, 1. 764: *feria sabbato in die Inventionis sancte Crucis*, 2. 850: *sabbato, die sancti Briccii*, 1. 105: *sabbato infra octavam Assumptionis Marie*, 1. 821: *sabbato in die sancti Valentini*, 1. 894: *sabbato ante Hedwigis*, 1. 958: *sabbato proximo ante festum sancti Stanislai*, 1. 908: *sabbato post Katherine*, 1. 1010: *sabbato post Martini*, 1. 1028: *sabbato die, post festum Purificationis Marie*, 2. 918: *die sabbati post sancti Procopii*.

45. Niekiedy pojawia się postać przymiotnikowa łacińskiej soboty, 1. 661: *feria sabbatica ante Invocavit*, 1. 706: *feria die sabbatico infra octavas Assumptionis Marie*, 1. 844: *die sabbaticopost Bonifacii*.

46. *Septimana*, *woche*, tydzień. Jak nazwa łacińska wskazuje, jest to okres siedmiodniowy; zaczyna się niedzielą, *dominica*, a kończy sobotą²⁸, *sabbatum*. Indeksy łacińskie wyrazu nie zarejestrowały w ogóle, natomiast wykazana została w drugim tomie niemiecka *woche*, 1. 254, *in sechz wochin*, 1. 895, 907: *bey sechs wochin mynner adir mehe, adir wenig mehe*. Podział na tygodnie jest niezależny od innych; ma on swój odrębny *cursus*, co wytworzyło w rachubie kalendarzowej pewną komplikację.

47. *Vigilia*, czuwanie²⁹. Utworzona z niej polska *wilia* wprowadza w błąd. Kościelna *vigilia* to nie tylko przeddzień świąt Bożego Narodzenia, jak w języku polskim, lecz w ogóle każdy dzień poprzedzający jakikolwiek inny³⁰, 1. 85: *in vigilia Penthecostes*, 1501: *in vigilia Marie Magdalene*³¹.

²⁷ *In ieiunio: estativum, autumnale, hiemale, vernale.*

²⁸ *Inny słownik Języka polskiego PWN*, Warszawa 2000, daje następującą definicję tygodnia: „to okres siedmiu dni, liczony od poniedziałku do niedzieli lub od niedzieli do soboty”.

²⁹ SEJP.

³⁰ Jej znaczenie kontynuuje francuskie *substantivum la veille*, „dzień poprzedzający jakiś inny”.

³¹ Przysłowie: *wilia wилиi świętej Wiktorii*, a więc dzień 23. grudnia, pochodzi z doby przed gregoriańską reformą kalendarza. Dzisiaj imię to przypada na 13. grudnia!

48. Czasem pojawia się dodatkowe określenie czasu, konieczne wtedy, gdy jakiemś ważniejszemu świętemu przypisano dwa lub nawet więcej dni w roku, 2. 274: *in vigilia sancti Stanislai in autumnno*, czemu przeciwstawia się 1. 958: *sabbato proximo ante festum sancti Stanislai in mayo*, 2. 263: *sabbathico die proximo sancti in mayo Stanislai*, 2. 295, 473: *sabbato post Stanislai in mayo*, 1. 958: *sabbato proximo ante festum sancti Stanislai in mayo*.

49. W naszej toponimii mamy niejednokrotnie do czynienia z nazwami miejscowości, które są powtórzeniem mian dni tygodnia: Wtorek, Środa, Czwartek³², Piątek, Sobota, Niedziela³³. Wzięły się one stąd, że w powołane dni odbywały się w danej miejscowości targi, połączone z kościelnym odpustem³⁴. Oczywiście tak określonych NM nie tłumaczono na łacinę: trudno było oddać leżącą koło *Piątku Sobotę* (por. Potop) przez *Feria Septima*, skoro rzeczownik *sabbatum* stanowił już datę czasu, sobotę. Z nią nie mogła konkurować polska NM! Siłą rzeczy musiało się utrzymać jej brzmienie rodzime bez tłumaczenia.

³² Długosz, *Liber beneficiorum*, t. 3 s. 307: *Czwartek – suburbium Lublinense*.

³³ *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i krajów sąsiednich*.

³⁴ K. Maleczyński, *Najstarsze targi w Polsce i stosunek ich do miast przed kolonizacją na prawie niemieckim*, SHPP t. 10 zes. 1, Lwów 1926.